

W wieku trzydziestu lat Teodozjusz zdecydował się zostać mnichem i żyć w odosobnieniu. W tym celu zamieszkał w jaskini nieopodal Jerozolimy, gdzie spędził trzydzieści lat modląc się, pracując i żywiąc się jedynie korzeniami roślin.

Wiść o jego cnotliwym życiu szybko rozeszła się po okolicy. Zaczęli do niego przychodzić ludzie z prośbą o duchową poradę i pomoc. Pragnący samotności mnich przeniósł się do innej jaskini, ale i tam został odnaleziony. Wówczas, około 460 r., za namową innych braci niedaleko Jerozolimy założył pierwszy w Palestynie monaster z regułą wspólnego życia (cenobia) św. Bazylego Wielkiego zostając jego pierwszym przełożonym. Monaster założony przez św. Teodozjusza stał się wzorem dla ponad trzystu monasterów, które do końca V w. powstały w Palestynie. W 493 r. patriarcha jerozolimski mianował św. Teodozjusza przełożonym wszystkich palestyńskich monasterów z regułą cenobityczną.

Św. Teodozjusz Wielki zmarł około 529 r. w wieku stu pięciu lat. W ikonografii święty przedstawiany jest jako stary mnich w szatach wielkiej schimy. Ma długą siwą brodę, zaś w rękach trzyma zwój, na którym widnieją słowa: «Troszczcie się o siebie i swoje stado».

Ogłoszenia

- Bracia i siostry! Jeśli ktoś chciałby w swoim domu przyjąć kapłana z wodą święconą i modlitwą bardzo prosimy o kontakt z duszpasterzami punktu, czyli ks. Henrykiem lub ks. Arturem.

Terminy nabożeństw

W tym tygodniu w naszej cerkwi będą sprawowane następujące nabożeństwa:

- **17 stycznia** (sobota)
Całonocne czuwanie – godz. 18.00.
- **18 stycznia** (niedziela)
Święta Liturgia – godz. 10.00.

Serdecznie zapraszamy!

Nasz adres: 00 – 544 Warszawa, ul. Wilcza 31, <http://www.liturgia.cerkiew.pl>
Kontakt telefoniczny: ks. Artur Aleksiejuk – 603037770.

Prawosławny Punkt Duszpasterski
pw. św. męcz. archim. Grzegorza (Peradze)

Biały Anioł

Nr 2 (13) 11 stycznia 2009 r.



XXX NIEDZIELA PO PIĘCDZIESIĄTNICY

NIEDZIELA PO ŚWIĘCIE OBJAWIENIA PAŃSKIEGO
Św. Teodozjusza Wielkiego, św. Teodozjusza z Antiochii

Ewangelia według św. Mateusza (4, 12 – 17)

W owym czasie, gdy Jezus usłyszał, że Jan został uwieziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: «Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego. Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci światło weszło».

Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie».

List św. Apostoła Pawła do Efezjan (4, 7 – 13)

Bracia! Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. Dlatego mówi Pismo: «Wstąpiwszy do góry wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary». Słowo zaś "wstąpił" cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napełnić. I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

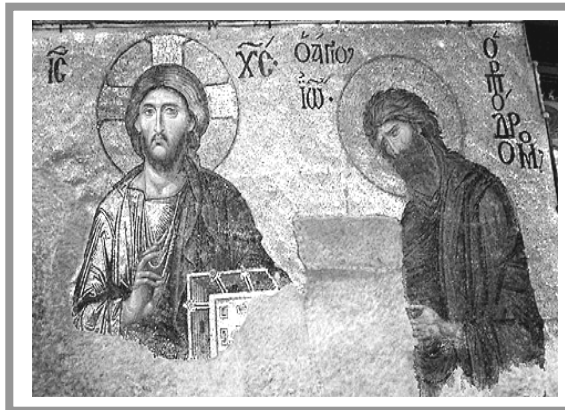
Rozważania niedzielne

Większość Izraelitów za czasów Jezusa wyobrażała sobie obiecane królestwo Boże jako wielkie doczesne mocarstwo stworzone przez Boga, a zrealizowane przez obiecanego Mesjasza. Jezus koryguje ten fałszywy obraz i rozwiewa te złudne nadzieje. Królestwo niebieskie, które On głosi, nie jest jakimś terytorium na kuli ziemskiej, jakimś państwem, tworem politycznym czy porządkiem społecznym, ale jest to nowy sposób myślenia i życia, nowe serce i nowy duch. Syn Boży powie później Izraelitom: «Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie... królestwo Boże pośród was jest» Dzisiaj powiedziałby nam to samo. Chrystus ze swoją łaską i miłością jest wśród nas, w sercu każdego człowieka. Tu jest Jego królestwo. Trzeba dodać, że jest to królestwo sprawiedliwości, pokoju i radości w Duchu Świętym i każdy musi je budować we własnym sercu. Powinniśmy wszyscy wreszcie zrozumieć, że jeżeli chce się zmienić świat, trzeba rozpocząć od ludzkiego serca. Jakie jest nasze serce, taki jest i świat. Jeśli Bóg będzie mieszkał w ludzkich sercach, świat będzie królestwem Bożym, wspólnota sprawiedliwości i miłości, braterstwa i jedności. Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. Królestwo niebieskie jest w naszym zasięgu, ale trzeba po nie sięgnąć. Dla jego zbudowania wśród nas nie potrzebujemy żadnego paszportu ani wizy. Nieodzowny jest tylko jeden krok: nawrócenie się, czyli uporządkowanie życia według wskazówek Chrystusa i Bożych przykazań a wówczas cały nasz świat będzie uporządkowany. Nawrócić się i zmienić w najgłębszym tego słowa znaczeniu, to znaczy wyrzec się swoich, często niemądrych pragnień, żądz, planów i ekstrawagancji, a zaakceptować Boży plan.

Zdaniem Ojców i nie tylko...

Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się albowiem bliskie jest królestwo niebieskie». Odkąd? Odtąd, kiedy Jan wtrącono do więzienia. Dlaczego nie głosił do nich kazań od początku? Po co koniecznie był potrzebny Jan, skoro Jezusa ogłaszało świadectwo cudów? Po to, byś poznał i na tej podstawie Jego godność, bo jak Ojciec ma swych proroków, tak i on. Powiedział to już Zachariasz: «I ty, dziecie, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz» (Łk 1, 76) i po to, by nie zostawić Żydom żadnej wymówki, co też On sam wyraził, mówiąc: «Przyszedł Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: „zły duch go opętał”. Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: «Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i

grzeszników”. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny» (Mt 11, 18-19). Było zresztą także potrzebne, aby nie tylko On sam, ale i ktoś inny wcześniej o Nim mówił Skoro po tylu tak wielkich świadectwach i dowodach mówili: «Ty sam o sobie wydajesz świadectwo; świadectwo twoje nie jest prawdziwe» (J 8, 13), cóż dopiero mówiliby, gdyby Jan nic przedtem nie powiedział, a On wystąpiwszy, sam jako pierwszy świadczyłby o sobie.



Dlatego, aby w ten sposób nie podzielić narodu, ani sam przed nim nie nauczał, ani nie czynił cudów, dopóki Jan Chryzostom nie został wtrącony do więzienia. Dlatego też Jan nie uczynił żadnego cudu, aby i w ten sposób skłonić ludzi ku Jezusowi, gdy cuda pociągną ich ku Niemu. Jeśli nawet po zarządzeniu takich rzeczy uczniowie Jana trzymali się go gorliwie i przed, i po więzieniu, a lud uważał za Chrystusa Jana, a nie Jego samego, to cóż nastąpiłoby, gdyby się to nie stało? Dlatego Mateusz powiada, że właśnie od tego czasu Jezus zaczął nauczać, a zaczawszy opowiadanie, nauczał tak samo, jak głosił Jan, nie mówiąc w swej nauce nic o sobie. Było rzeczą wielce upragnioną, aby na razie tyle zostali przyjęci, kiedy nie mieli jeszcze należytego o Nim mniemania. Dlatego na początku nie mówi niczego przykrego ani niemiłego, jak uczynił to Jan, wspominając o siekierze, ścięciu drzewa, wiejadle, klepisku oraz ogniu nieugaszonym (Mt 3, 10. 12). Jezus najpierw wymienia dobre rzeczy, głosząc radosną nowinę o niebie i królestwie niebieskim.

Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*

Św. Teodozjusz Wielki

Św. Teodozjusz Wielki urodził się w 424 r. w Mogariassos w Kapadocji. Jeszcze będąc dzieckiem, miał ładny głos i służył w świątyni jako psalmista. Pewnego razu udał się z pielgrzymką do świętych miejsc Palestyny. W drodze spotkał św. Symeona Stylitę, który błogosławiąc go przepowiedział, że zostanie on kiedyś „pasterzem stada duchowego”.